WARSZTATY nt. TRADYCJI DZIEWIĄTEJ

Grupy nie powinny mieć cech organizacyjnych, ale mogą wybierać spośród swoich członków przedstawicieli tworzących rady służebne lub komitety, podlegające bezpośrednio tym, którym służą.

22 września 2013, godz.15.00, siedziba grupy „Trójkącik", Wrocław ul. Komuny Paryskiej („MOST")

prowadząca: Ewa („Westalki" Wrocław); uczestniczyło 9 osób

Tradycja Dziewiąta mówi o tym, że;

- liderzy są po to by służyć - nie rządzą, ani nie rozkazują i nie mogą oczekiwać czyjegoś posłuszeństwa
- Al-Anon jest wspólnotą równych ludzi, nie mającą cech organizacyjnych, ale posiadającą własne struktury zapewniające grupom funkcjonowanie bez chaosu i nieporozumień
- do pracy w grupie wybieramy na określony czas zaufane osoby służebne: prowadzącego miting, skarbnika, reprezentanta grupy, ale osoby te nie mają prawa kontrolowania i kierowania innymi członkami grupy
- osoby służebne pracują na zasadzie rotacji tak, aby wszyscy mieli szansę rozwoju oraz dzielenia odpowiedzialności
- struktura wspólnoty Al-Anon zapewnia niesienie posłannictwa potrzebującym, komunikację i wymianę doświadczeń na poziomie krajowym i światowym, charakterystyka zadań poszczególnych służb i ich powiązania zawarta jest w broszurze „Nasze struktury"
- Biuro Służby Światowej posiada spotykające się regularnie rady i komitety służące całej wspólnocie. Biuro może mieć płatnych pracowników wypełniających stałe funkcje (np. księgową)

Pytania do Tradycji Dziewiątej:

1. Czy jest możliwa praca grupy bez jakichkolwiek cech organizacyjnych?
2. W jaki sposób struktura organizacyjna Al-Anon pomaga w utrzymaniu łączności pomiędzy komitetami a tymi służbami?
3. Czy zapoznałam się ze strukturami naszej wspólnoty na jej każdym poziomie?
4. W jaki sposób Tradycja Dziewiąta odnosi się do Tradycji Drugiej?
5. W jaki sposób ta Tradycja może mieć zastosowanie w moim domu?

<u>Wypowiedzi uczestniczek warsztatów</u>

- Do Al-Anon przyciągnęło mnie uporządkowanie: nie było chaosu, który ciągle panował w moim domu, a tutaj podobała mi się dobra organizacja spotkań i grono zadowolonych osób. W naszej grupie zawsze jest ktoś, kto przyjmie nową osobę: zaznajomi ją ze wszystkim zanim rozpocznie się miting.
  I choć wspólnota nie jest idealna – daje wewnętrzny spokój

- Bez jakichkolwiek struktur organizacyjnych wspólnota nie może działać, bo powstałby chaos: bez skarbnika czy reprezentanta nie dałoby się prowadzić spraw grupy w uporządkowany sposób

- Podoba mi się rotacja w służbach, bo uczy to pokory i daje możliwość odpoczynku

- Wprowadzenie w służbę jest bardzo ważne (polecam broszurę „Sponsorowanie w służbie"), tak jak w domu przekazuje się obowiązki innym członkom rodziny, w przeciwnym razie unikanie pracy zahamowuje i ogranicza rozwój osobisty

- Z doświadczenia wiem jak ważne było wprowadzenie w służbę zastępcy: wdrażanie i zapoznawanie z nowymi ludźmi musi odbywać się przy moim wsparciu w poczuciu bezpieczeństwa; ciągle też jest potrzeba by zachęcać innych do służby przekazując, że warto podejmować się tego, bo w zamian za wszystkie poświęcenia zyskuje się wiele więcej od ludzi i Siły Wyższej

- Nabrałam odwagi, która przydała mi się w codziennym życiu, poprawiłam relacje z bliskimi: są lepsze, bo wypowiadam swoje zdanie, jednocześnie szanując inne. Dzięki służbie nastąpił mój rozwój osobisty: stałam się bardziej zorganizowana, zyskałam umiejętność planowania i komunikowania się z innymi, nauczyło mnie to pokory w poszukiwaniu mądrości u ludzi

- Ważne jest aby był podział funkcji w grupie, aby nie wchodzić sobie w swoje służby – nie można za kogoś czegoś robić, w domu też nie wtrącam się do tego, co robią inni

- Znajomość Tradycji jak i Koncepcji i Gwarancji jest pomocna w służbie, są to narzędzia wg których mamy postępować, wyznaczają nasze granice działania: prawa i obowiązki, ale dopiero gdy wprowadzimy je w czyn – program zacznie działać

- Odkąd jestem w służbie czytam Koncepcje by mieć wiedzę i znaleźć odpowiedź na zadawane pytania

- Tradycje pokazują w jakim rejonie mogę działać i że moje „ja" nie jest tu najważniejsze

- Tradycje są ograniczeniem dla mnie, ograniczeniem które jest bardzo potrzebne by były jasne granice i by czuć się potrzebnym wypełniając obowiązki. Jednocześnie nie wykorzystywać tej wiedzy przeciwko komukolwiek, ale przekazywać tę mądrość innym, nie odsyłając jedynie do literatury

- Nie trzeba bać się zadawania pytań (np. do Delegata, czy na Konferencję) np. o zwroty kosztów za przyjazdy na spotkania regionu – kwestie finansowe są bardzo ważne, bo tych środków jest mało i trzeba je rozsądnie dzielić

- Konfliktów nie trzeba unikać, ani tym bardziej nie udawać, że ich nie ma – potrzebna jest dyskusja i chęć zrozumienia, nie można bać się emocji innych osób, ale je łagodzić i szukać konstruktywnego wyjścia z sytuacji. Atakowana osobę dobrze otoczyć wsparciem: wysłuchać i próbować zrozumieć, bo nikt nie chce czuć się odtrącony. Hartu ducha zdobyłam uczestnicząc w Regionie, była to dla mnie szkoła jak sobie radzić z nieprzyjemnymi emocjami innych. Postęp następuje jak się przebywa wśród ludzi

- Najważniejsze w grupie jest jej sumienie, jeśli grupa uzna jakąś rację i przedyskutuje stanowisko tych przeciwnego zdania, może zmienić decyzję nawet dla jednej osoby, bo grupa musi tworzyć jedność

- Warsztaty na temat Tradycji nie są łatwe, ale uczą ciągle czegoś nowego, jest to wiedza, którą staram się zastosować w domu rodzinnym i to daje mi luksus życia

- Zachęcałabym grupy spoza Wrocławia aby na swój koszt wysyłały przedstawicieli na te warsztaty co miesiąc, by zdobywać dla grupy wiedzę i dzielić się swoimi doświadczeniami z innymi